Należytosc pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 800 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 1000 Mk. Zagranicą 2000 Mk. Cena pojed. egzemplarza 50 Mk.

CENA 50 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 250., w tekście m. 200 Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91 Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 215 (7254). Piątek dnia 22 Września 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Odmowa Jugosławji i Rumunji

PARYZ. „Petit Parisien" donosi, że rządy rumuński i jugosłowiański udzieliły odpowiedzi na zaproszenie rządu angielskiego w kwestji wzięcia udziału w obronie cieśnin morskich. Ani Rumunja, ani Jugosławja nie zamierzają podejmować akcji, której korzyści nie są widoczne.

Obrady Sejmowe

WARSZAWA. Posiedzenie wtorkowe sejmu trwało godzinę. Zainteresowanie sprawami, wstawionemi na porządek dzienny, było minimalne. Wszystkie też prawie odesłano bez dyskusji do odpowiednich komisji. Postąpiono tak samo z całym szeregiem innych wniosków, jak np. z ustawą o samorządzie dla Ma polski wschodniej, wnioskami skarbowymi o zró naniu polskiej jednostki skarbowej ze złotym ankiem, o 8 procentowej pożyczce złotej, o ...szej pożyczce skarbu w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru do wysokości 370 miljardów mk.

Sejm załatwił zasadniczo i ostatecznie tylko dwie ustawy: wodną, którą ref. poseł Kędzior, ustawę, zezwalającą m. Chrzanów na zaciągnięcie pożyczki 20 milj. mk. na budowę miejscowego gimnazjum. Sprawozdanie w tej sprawie złożył pos. Tabaczyński.

Następne posiedzenie Sejmu w czwartek, na którem minister skarbu przedstawi swoje expose.

Francja wycofuje swe wojska ze strefy neutralnej

PARYZ. „Matin" donosi: Francuski przedstawiciel w Londynie w czasie swej wizyty „Foreing. Office" przedstawił sposób w jaki Francja zamierza utrzymać pokój na wschodzie. Przedstawiciel Francji wskazał przytem na zaniepokojenie rządu francuskiego, wywołane ostatnio oświadczeniem rządu brytyjskiego. Przedstawiciel Francji oświadczył z naciskiem, że wojska francuskie nie będą walczyły po stronie greckiej oraz zakomunikował, że Francja postanowiła wycofać w ciągu 324 godzin swe wojska ze strefy neutralnej, a to w celu uniemożliwienia konfliktu między jej wojskami a Turcją.

Wrażenie w Anglji

LONDYN. Zarządzenia rządu francuskiego polecające dowódzcy wojsk francuskich w Konstantynopolu gen. Peulle wycofanie wojsk francuskich z wybrzeża azjatyckiego, wywołało ogromne wrażenie. „Daily Express" nazywa doniesienie to bombą z Paryża. Wojska angielskie wobec tego będą musiały same bronić stref neutralnych. Anglja gotowa jest działać samodzielnie, jeżeli to będzie konieczne w razie, gdyby kemaliści podjęli atak. Rząd angielski zapatruje się bardzo poważnie na sytuację i raczej samodzielne poczyni kroki, niż doprowadzić by miał do niebronienia cieśnin. Zapatrywaniu temu dano wyraz po długich dwóch posiedzeniach gabinetu angielskiego.

Odmowa Włoch

RZYM. „Massagero" donosi, że odmowa Włoch w kwestji wzięcia udziału w angielskich operacjach oraz wysłania wojsk włoskich do Konstantynopola, bynajmniej nie oznacza des interesement w sprawie Bliskiego Wschodu. Włochy ostrzegają Anglję przed niebezpiecznem przedsięwzięciem i zalecają umiarkowanie.

Bolszewja a Ameryka

WIEDEN. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina:

Jak wiadomo, rząd amerykański zaproponował rządowi sowieckiemu wysłanie oficjalnej komisji rządowej do Rosji, celem zbadania tam panujących stosunków. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin, udał się do tutejszego amerykańskiego ambasadora, celem złożenia mu odpowiedzi rządu sowieckiego na tę propozycję.

Odpowiedź brzmi w tym kierunku, że rząd sowiecki nie jest w możności udzielenia pozwolenia na przyjazd urzędowej komisji śledczej do Rosji, że jednak gotów jest udzielić wszelkich ulg każdej komisji urzędowej, któraby przybyła do Rosji celem zasiągnięcie informacji.

Ambasador amerykański odpowiedział na to Cziczerinowi, że nie jest w możności uczynienia w imieniu swojego rządu innej propozycji i że uważa tem samem kwestję za załatwioną.

Urzędnicy niżej 8-ej kategorji otrzymają zaliczki

WARSZAWA. Rada Ministrów uchwaliła wypłacić urzędnikom od 8-ej kateg. w dół zaliczki 2 i 3 miesięczne z tem, że 1 miesięczna pensja będzie spłacona dopiero od 1 kwietnia r. 1923.

Zasadnicza sprawa uposażenia urzędników rozpatrywana będzie przez prezydjum Rady Ministrów, jutro uzgodniona będzie ze związkami urzędniczemi, a we czwartek zajmie się nią pełna Rada Ministrów.

Jeszcze w tygodniu bieżącym sprawa uposażenia urzędnika wpłynie do Sejmu.

Rokowania z Niemcami w Dreźnie

WARSZAWA. Zastępca delegatu rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich p. dyrektor departamentu ziem zachodnich p. dr. Prądzyński wyjechał do Drezna. Dr. Prądzyński objmuje przewodnictwo Komisji prawnej i rozpocznie rokowania w radzie w sprawach dotyczących opcji i obywatelstwa; towarzyszą mu pp. Naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Rappe, Naczelnik Urzędu Skarbowego Masełkowski i jako sekretarz asesor Kutzner.

Strajk zecerów w Warszawie

WARSZAWA. Część pracowników drukarskich nie przyjęła regulaminu pracy w zakładach graficznych przyjętych przez Radę połączonych organizacji przemysłu graficznego w Warszawie i porzuciła pracę. Wskutek tego nie ukazały się następujące pisma poranne: „Gaz. Poranna", „Kurjer Polski", „Kur. Poranny" i „Rzeczpospolita". Zamiast tych dzienników ukazała się „Gazeta Wspólna".

Sprawa samorządu dla Małopolski Wschodniej

WARSZAWA. Sprawą, która głównie obchodzi koła sejmowe i rządowe, jest statut samorządowy dla trzech województw małopolskich.

Prezydent Nowak zaprosił ponownie do prezydjum Rady ministrów przywódców większych klubów sejmowych na konferencję, która trwała od 10 do 12.30.

Prezydent Nowak przedstawił poglądy rządu na sytuację międzynarodową i wewnętrzną Małopolski Wschodniej. W dyskusji, którą uznano za poufną, przywódcy stronnictw sejmowych wypowiadali się naogół przeciw projektowi rządowemu, przedstawiciele stronnictw narodowych mianowicie z tych względów, że projekt nie spełnia warunków uchwały sejmowej, która domagała się opracowania zasad samorządu dla całej Polski, nie wyłączając terytorjów z mieszaną ludnością.—Przedstawiciel zaś lewicy, w szczególności PPS. ze względów na to, że projekt zbytnio ogranicza sprawa mniejszości narodowych. Przedstawiciel PPS. oświadczył, że w komisji głosować będą przeciw projektowi rządowemu, a jednocześnie przedstawią własny projekt, opracowany przez Radę Naczelną stronnictwa. Projekt ten posiada charakter autonomji terytorjalnej dla Małopolski Wschodniej.

Do porozumienia podobnego między rządem a przedstawicielami stronnictw sejmowych nie doszło.

Po powrocie przedstawicieli klubów do Sejmu, rozpoczęły się obrady komisji konstytucyjnej z udziałem prez. Nowaka i min. sprawiedliwości Makowskiego. Prez. Nowak zagaił obrady, oświadczając niezgodne ze stanem faktycznym, że rząd opracował projekt swój na żądanie sejmu i że uważa go tylko za szkielet, który komisja może przerobić całkowicie.

Po nim zabrał głos p. Niedziałkowski (PPS) i skrytykował podstawy projektu rządowego oraz stanowisko stronnictw narodowych w tej sprawie.

Co ma Polska powiedzieć w Dreznie?

Nie ulega wątpliwości, iż państwa, które los postawił obok siebie, muszą szukać sposobu takiego ułożenia stosunków wzajemnych by istniały obok siebie możliwie by gospodarczo wzajemnie się ułożyły.

Cały świat jest obecnie w okresie układania wzajemnego współżycia. Polska również znalazła już platformę porozumienia z szeregiem państw europejskich na pierwszem miejscu stawiając fundamentalny sojusz z siostrzycą swą Francją.

Obecnie w gospodarczych zagadnieniach wyłania się kwestja ułożenia i wyjaśnienia naszego stosunku do Niemiec. Nie jesteśmy i być nie możemy przyjaciółmi Niemców to wróg nasz historyczny i wróg dziedziczny; wymogi życia jednak nie zawsze iść mogą po linji sympatji. Rozumie to dobrze każdy rząd, każdy naród. Wyrazem właśnie tego rozumienia są rokowania, jakie się toczą między Berlinem a Paryżem w sprawie odbudowy zniszczonych przeź wojnę terenów francuskich.

Musi i Polska pójść torem wyznaczonym przeż konieczność przez życie. Jakkolwiek rany żadane Polsce przez Niemcy krwawią ciągle, jakkolwiek w dalszym ciągu spotykamy się z faktami gnębienia i zwężania polskości wszędzie, gdzie to tylko Niemcom stało się dostępnem to jednak w interesie pokoju rozwoju gospodarczego nie cofajmy dłoni od podpisu aktu, normujące go wzajemne zobowiązania gospodarcźe.

Zawsze zresztą byliśmy gotowi do ułożenia wzajemnych stosunków gospodarczych, jednakże wszelkie próby w tym kierunku ze strony Polski spotykały się jaskrawą nielojalnością Niemców, wprost z przeciwnymi zamierzeniom rezultatami.

Oto właśnie w początkach bieżącego miesiąca rozpoczęły się w Dreźnie merytoryczne rokowania między przedstawicielami Polski i Niemiec.

Konferencja ta ma przed sobą znaczne i poważne zadanie. Ma ona bowiem objąć: sprawę niemieckiego tranzytu przez Polskę do Rosji i Ukrainy uregulowania sprawy not Kriesa, uregulowania wzajemnych zobowiązań w związku z przejęciem b. dzielnicy pruskiej, ułożenia ruchu na G. Sląsku zawarciu konwencji kolejowej i umowy handlowej i t. d. W przeważnej części zagadnienia te noszą charakter generalnego rozrachunku gospodarczego między Niemcami a Polską, rozrachunku koniecznego ze względu na zaszłe źmiany terytorjalne.

Konferencja opiera się — jak wiadomo na wstępnych pertraktacjach w Genui oraż w Warsźawie.

Narady drezdeńskie rzucić mogą jak z nakreślonych problemów wynika — podwaliny pod ukształtowanie się wogóle stosunków między Polską a Niemcami.

Jeśli jednak konferencja drezdeńska ma zapoczątkować nowy okres sąsiedzkich stosunków — jeśli Niemcy przychodzą na nią ze szczerem pragnieniem współżycia — to zadokumentować to muszą nietylko zniesieniem sprzecznego z traktatem wersalskim bojkotu gospodarczego Polski oraz zastosowaniem do Polski przy imporcie towarów niemieckich tych ułatwień, jakie stosują dla krajów o niskiej walucie. Zwrot w swych poglądach na Polskę zaznaczyć Niemcy muszą także kategoryczną zmianę swej taktyki i swego stosunku do tych Polaków, którzy pod panowaniem niemieckim pozostali.

Zaznaczyć się musi ten zwrot wreszcie tam gdzie mimo przysługujących nam praw — jak w Gdańsku niemczyzna występuje prowokująco i z widocznymi celami przeciw Polsce.

Z czem bowiem spotykała się zawsze dotąd dobra wola Polski odnośnie do ułożenia kwestji gospodarczych?

Tępienie polskości na Górnym Sląsku, inspirowanie hakaty gdańskiej, demonstracje na Mazurach i wreszcie intrygi w Kownie i Moskwie — oto, czem odpowiadały Niemcy na polską lojalność i czem chciały zdobyć zaufanie do siebie! Nie pomijali onj njczego coby mogło paraliżować każdy nasz ruch w kierunku ugruntowania granic i ustalenia stosunków na kresach.

Polska jest Niemcom potrżebna, tranzyt przeź Polskę jest kwestją żywotną dla Niemiec. Próby obejścia, Polski, pominięcia w rachubach niemiecko rosyjskich, częścią się nie powiodły, częścią zaś ich przeprowadzenie jest zbyt kosztowne by praktyczny Niemiec ź tego sprawy sobie nie zdawał.

To też oni powinni zrozumieć, iż Polska nie ma powodów do ustępstw dla tego tylko, że tak się Niemcom podoba. Jeśli ich zapewnienia są szczere, to Polska musi to czuć i widzieć, a nie tyko słyszec, Wtedy tylko konferencja drezdeńska zdoła odegrać te role jaką w niej widzieć chcemy — jakiej po niej spodziewać się chcemy. W Dreźnie — w niemieckiej Florencji, stanąć mogą filary pod platformę, na którejby Polska mogła w jednym wypadku zapośerdniczyć między Paryżem a Berlinem.

W każdym razie Niemcy w Dreźnie muszą sobie naprzód uświadomić, że bez lojalności politycznej wobec Polski porozumienia gospodarczego z Polską nie osiągną — i upragnionego tranzytu do Rosji nie uzyskają. Lojalność polityczna, naprawienie krzywd wyrządzonych ścisłe wypełnienie postanowień traktatu wersalskiego są pierwszym warunkiem rokowań gospodarczych.

Polskie Zjednoczenie Mieszczańskie, pracuje.

Wiec drugi, zwołany na salę Stow. Rzemieśl. przy ul. Piekarskiej dał dowód, że podniesiona idea Mieszczaństwa Polskiego, to nie fantazja, to dalszy jej ciąg świetnych dziejów, dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, to niemilknące echo, budzące z uśpienia kilku wiekowego zapomniany stan trzeci, stan miejski... A kiedy dzieje nam piszą o bogactwie i rozkwicie miast, synowie których zajmowali pierwsze miejsca między mężnymi, jak kupiec Wieżynek, przyjmując za czasów króla Kazimierza Wielkiego, podczas godów córy królewskiej, na dworze swoim obcych cesarzy, królów i książąt, obdarzywszy gości monarszymi podarkami, jak mieszczanin Dekert rządzi Warszawą i mądrze przyczynia się swym światłym rozumem w tworzeniu konstytucji 3 maja, jak syn szewca Jan Kiliński bije i wypędza moskali z Warszawy, za co dostaje mianowanie przeź Kościuszkę na pułkownika, to ze smutkiem przyznać trzeba, że dzisiejsze mieszczaństwo, jakby niewierzyło sobie czy to może być prawdą, aby mieszczanie mieli jakie prawa podnieść swój głos, przy budowie odrodzonej Ojczyzny Polskiej, tam, gdzie stanął w silnej organizacji rolnik i robotnik, a mieszczanin zasnął snem twardym zobojętnienia, na swoje własne sprawy. Lecz miejmy nadzieję, że powetujemy swoją bierność, że już dziś idea mieszczańńska zatacza szerokie i coraż szersze kręgi, zdobywając w swe szeregi inteligencję, przemysłowca, kupca, rzemieślnika, a nawet i miejskiego robotnika. Mieszkańców miast zmusza wspólne życie, wspólne prawa i wspólne obowiązki obywatelskie, o pamiętaniu o sobie i stanowieniu osobie, pomagając we wszystkiem rolnikowi, niosąc mu kulturę i oświatę, a przez rozkwit miast, unarodowienie takowych, przez rozwój przemysłu, handlu, rzemiosła, opieki nad nauką, sztuką, zbogacimy Ojczyznę ukochaną i zapewnimy wieczną wolność Narodowi Polskiemu i jego dziejowe posłannictwo obrony chrześcijanizmu.

To też przy przepełnionej sali, wiec otworzył członek Zarządu P.Z.M. p. M. Szudek i zaprosił na przewodniczącego p. L. Zakrzewskiego a na asesorów pp. dr. Wagnera z Wielunia, p. Beznera ze Stawiszyna, pp. G. Fibigera, Sikorę i Skotarskiego na sekretarza.

Po rzeczowem przemówieniu przez przewodniczącego zabrał głos poseł de Rosset i w dłuższym referacie swoim nakreślił pracę Posłów w Sejmie ustawodawczym, wyjaśniał stanowisko sejmowego klubu mieszczańskiego, którego jest Prezesem, momenty przesileń gabinetowych i jakie ma znaczenie Centrum w sejmie, do którego w 1-ym rzędzie należy Pol. Zjedn. Mieszcz. Grzmiące brawa (słusznie) i ogólne oklaski były Mu serdeczną podzięką za zmęczenie jakie odbiło się w głosie Sz. Posła z odbytych dwóch wieców.

Drugi mówca p. H. Nakoniecznikoff, w swem krótkiem, lecz rzeczowem przemówieniem zdobył sobie uznanie całej sali, wyrażone oklaskami bez końca.

Następnie mówił kandydat do Sejmu z listy PZM. p. mec. Z. Strzyżewski, nakreśliwszy prawa obywatelskie jakie nam daje Konstytucja 17 marca, w sprawie głosowania: pp. Zakrzewski K. Masło, Pawlikowski, Mamoński, który nareszcie przyznał się, że i on jest mieszczaninem, za co otrzymał sute oklaski, wszyscy mówcy kierowali się ideą mieszczańską dla dobra miast, wsi i całej Polski.

Na wszystkie interpelacje odpowiedział pan poseł de Rosset, z pełną godnością umiarkowania, które zawsze jest cechą Pol. Zjedn. Mieszcz. nie opluwania nikogo z przeciwnej partji, uznając każdego za polaka co po polsku czyni i kocha Polską swą Ojczyznę, i dlatego też głosujemy i głosować będziemy przeciwko monopolom patrjotyzmu, tak jak głosowali wszyscy nasi Posłowie PZM. w Sejmie przeciw monopolowi tytuniowemu, a nie świecili pustkami swego ugrupowania w tak ważnej chwili, jak to uczynili Posłowie z innej narodowej partji.

Przed zakończeniem wiecu zgłoszono następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu Mieszczanie m. Kalisza w niedzielę dn. 17 września rb. w przepełnionej sali Stow. Rzem. Chrz., wyrażamy gorące uznanie dla całego klubu sejmowego Polsk. Zjedn. Mieszcz. na czele z prezesem p. A. de Rossetem, niezmordowanym bojownikiem idei Mieszczańskiej i obrony miast, w czasie czteroletniej Ich kadencji w Sejmie Ustawodawczym i zważywszy, że przyszłe wybory do II Sejmu Prawodawczego muszą się odbyć pod hasłem „utworzenia silnego centrum mieszczańskiego“ dla równowagi sejmowej bez którego oparcia żaden Rząd nie będzie zdolnym prowądzić swej odradzającej politycznie, ekonomicznie i gospodarczej pracy dla dobra Polski, stwierdzamy, że wszyscy Mieszczanie i obywatele miast w poczuciu swej mocy, a nie klasowych walk, lecz ogólnego dobra Narodowej Polski, pójdą do urn wyborczych pod hasłem „Centrum Mieszczańskie“, którą to rezolucję przyjęto jednomyślnie. Protestowało kilku członków z partji niby nie klasowej „Związku Ludowo-Narodowego“.

Przyznać musimy, że tak wspaniałego, zgodnego i harmonijnego wiecu, nie widzieliśmy jeszcze w Kaliszu, dowodzi to, że wszyscy czujemy po mieszczańsku, tylko ciężko nam wielu przyznać się do tej idei, która powoli, lecz stale zwyciężać będzie.

Boga mamy w sercu i po Bożemu czynić będziemy miłując bliźniego swego jak siebie samego Wychowujmy pokolenia nasze w silnej wierze przodków naszych z zasadami moralnej etyki i miłości bliźniej, a wtedy lękać się nie będziemy o naszą wiarę, o naszą narodowość. Dobrego szynk nie zepsuje, a złego kościół nie naprawi! hasło, Ojczyzna i postęp, nie jest tak groźnem—jak zaciekłość partyjna i monopol patrjotyzmu u uprzywilejowanych partyjnie osób!..

Z powagą i ze spokojem rozchodzono się z wiecu i zdaje się, że wielu poszło przekonanych, że Mieszczanin to także taki sam obywatel jak rolnik i robotnik, a równość, braterstwo i wolność jest siłą narodową każdego Państwa. K. M.

Kronika przedwyborcza.

Białorusini nie przystąpili do bloku mniejszości.

Ugrupowania białoruskie Aleksiuka i Pawlukiewicza nie przystąpiły do bloku mniejszości narodowych, bo prowadzą akcję wyborczą na własną rękę.

Wydatkowanie kredytu komisji wyborczych.

Generalny komisarz p. Bresiewicz wydał do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych okólnik w sprawie wydatkowania kredytu, otworzonego do dyspozycji przewodniczących wspomnianych komisji. Okólnik zaznacza, że z otwartego kredytu mają być pokrywane te wydatki, które są ściśle związane z przeprowadzeniem wyborów, z wyjątkiem wydatków, które mają być dokonane przez gminy i na ich rachunek.

Dalej stwierdza okólnik, że w żadnym wypadku nie wolno czynić wydatków inwestycyjnych, (do nabycia środków lokomocji, mebli do lokalów wyborczych itp.), kończy się wezwaniem przewodniczących do największej oszczędności, zaznaczając, że rachunki, niezgodne z wydaną instrukcją nie będą pokrywane.

Polskie Centrum w Sieradzu.

W niedzielę 17 bm. odbyło się w miejscowej sali teatralnej zebranie przedwyborcze „Polskiego Centrum“ p. Majerowicz zapoznał zebranych z istotą pracy na terenie sejmowym, scharakteryzował stronnictwo, wykazał szkodzenie dla państwa walk między prawym i lewym skrzydłem sejmu, wyjaśnił i dowiódł faktami, że nasze stronnictwa ludowe są kierowane przez zakapturzonych socjalistów, którzy za pośrednictwem Piasta i Wyzwolenia dążą do upaństwowienia reformy rolnej na podstawie prawa własności, jak również oświetlił nieszczerość prawicy, w stosunku do włościan która przez usta posła Staniszkisa przyznała się że głosowała za reformą rolną jedynie z obawy przed możliwością przewrotów socjalnych u nas.

Po wysłuchaniu referatu i przeprowadzenia wyczerpującej dyskusji zebrani delegaci ze wszystkich gmin i miast powiatu Sieradzkiego z zapałem uchwalili przystąpić do wyborów pod sztandarem „Centrum“.

Szczęść Boże!

Michalski na liście Polskiego Centrum

Jak się dowiadujemy b. minister skarbu Michalski, który pierwotnie nie zamierzał kandydować do Sejmu, zmienił swe postanowienie, zezwalając na umieszczenie swego nazwiska na liście „Polskiego Centrum“.

Zjednoczenie Mieszczańskie łączy się z „Polskiem Centrum w Warszawie.

Pomiędzy Zjednoczeniem Mieszczańskiem a „Polskiem Centrum“ w Warszawie.

Nastąpiło porozumienie, którego mocą kandydat Zjednoczenia Mieszczańskiego p. Przanowski (b. minister przemysłu i handlu będzie na liście Polskiego Centrum w Warszawie na drugiem miejscu; pierwsze miejsce na tejże liście zajmuje p. Antoni Ponikowski, b. prezydent ministrów.

„Polski Blok Pracy“.

Narodowa Partja Robotnicza, Polski Związek Zawodowy, Związek Krajowy inteligencji demokratycznej, grupa urzędników państwowych, dążących do utrwalenia ustroju republikańskiego demokratycznego w Polsce, tworzą w okręgu grodzieńskim komitet wyborczy pod nazwą „Polski blok Pracy. Blok ten zamierza postawić własną listę w okręgu Nr. 5 (Białystok, Sokółka Wołkowysk) i Nr. 6 (Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów).

Kandydaci arystokracji.

Dowiadujemy się, że Stronnictwo Prawicy Narodowej (konserwatyści) wystawią z okręgu Nr. 47 (Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko) własną listę, na czele której stoją Andrzej ks. Lubomirski z Przeworska i Alfred hr. Potocki z Łańcuta. Ch. J. N. w okręgu tym wcale nie występuje.

Z Rady Miejskiej.

W poniedziłek dnia 18 września odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które otworzył przewodniczący ks. pastor Wende o godzjinie 6 m. 30 (w obecności 26ciu radnych i członków Magistratu z p. prezydentem Koszutskim na czele.

Po odczytaniu przez sekretarża rad. Dancygera protokułu z ostatniego posiedzenia i. zatwierdżeniu takowego przystąpiono do rozpatrywania porządku dżiennego uzupełnianego, pomimo opozycji prof. Michalskiego wnioskiem rad. Paszkowskiego w przeprowabzeniu spisu wyborców do Sejmu. W sprawie gmachu b. rosyjskiej szkoły realnej, zabiera głos prof. Michalski, który wykazując naglącą potrzebę przeniesienia do tego gmachu gimnazjum państwowego im. Anny Jagiellonki, gdyż obecny gmach zajęty przez to gimnażjum jest tak dalece zaszczupły iż niektóre odbźiały muszą być kasowane dobaje, iż władze wyższe wojskowe już nakazały opuszczenie przez sźpital tego gmachu a jednak czynniki miejscowe starają sie tą decyzję obwołać i. dlatego należy znowu wystąpić do włabz wojskowych wyższych w Warszawie i. Poznanju w celu przyspjesżnja prżeniesjenja szpitala z gmachu szkolnego tem bardźiej, iż jak źażnacza p. rejent Brušnicki w imieniu Rady Szkolnej gmach po gimnazjum im. Anny Jagiellonkj potrzebny jest na Seminarjum nauczycielskie.

Po dyskusji powzięto rezolucję w myśl wniosku prof. Michalskiego polecającą Magistratowj energjczne zajęcie się tą sprawą.

Ławnik p. Moreau występuje z wnioskiem zmiany statutu o podatku szpifalnym w paragrafie 3im polegającej na wykreśleniu klazuli, która mówi, iż stali mieszkańcy Kalisza opłacający pobatek szpitalny 4ej kategorji, są zwolnieni ob płacenia kosztów kuracyjnych, w dłuższym przemówieniu, usiłując prżekonać Rabę Miejską iż jeżeli ta klauzula nie zostanie usuniętą, to wogóle nie warto ściągać pobatku szpitalnego.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiało sźereg rabnych którzy zbijając dowodźenia p. Moreau, stwirdzając to rad. Dancygier i. Kwiatkowskj iż Rada Miejska zamieszczżając w statucie pobatkowym tą klauźulę m miała jebnak na celu obronę interesów biednej ludności która płacąc pobatek szpitalny, byłaby w dalszym ciągu narażona na wymuszanie przez sekwestratorów należności za koszta kuracyjne.

Jebynie rejent Bzowski staje w obronie wniosku Magistratu, uważając że wszyscy nawet biebni, powinni płacić koszta kuracyjne, pomimo jebnak tej obrony Magistrat uznał za stosowne cofnąć swój wniosek, co w większości rabnych wywołało uczucie ulgi i. żadowolenia.

Do podkomisji Szacunkowdj Państwowego podatku bochodowego wybrani zostali jako członkowie pp. Ulrych Pfeiter, Paszkowski, G. Fibiger i. Moreau, jako zastępcy pp: Stylter, E. Sztark, Brokman, J. Maciejewski i. M. Janaszewski.

P. Prezydent komunikuje, iż Akcyjny Bank Budowlany przyznał miastu jako takiemu 50,000,000 mk. na bubowę tanich domów z ogólnej sumy 250,000,000 mk. przyznanych prżeź Ministerstwo na bubowę spalonych domów w Kaliszu. Przyczem pięnjądże te użyte będą w następujący sposób: 20,000,000 mk. na bubowę tanich domów na Dobrzecu 15,000,000 mk. na bubowę takichże bomów dla nauczycieli i. 15,000,000 mk. na nadbudowę mieszkań na Foluszu. Obpowiednią uchwałę Rada Mieska przyjęła bez dyskusji.

Następnie p. Prezydent komunikuje, iż przy wybitnej pomocy ks. posła Bliźińskiego Naczelny Komisarjat do walki z epidemjami z funduszów Ljgi Narodów przyznał Kaliszowi subwencję na całkowitą wewnętrżną instalację łaźni lubowej na Foluszu pod warunkiem iż miasto zobowiąże się bo pobierania niskjch cen, a w razie epibemji kąpieli udzielać będźje beźpłatnje.

Po krótkiej dyskusji Rada Miejska przyjmuje z wbzięcznością od Naczelnego Komitetu subwencji i. żobowiązuje Magistrat bo wykonania robót budowlanych i. upoważnia Prezybenta do podpisu wymaganych przeź Naczelny Komitet zobowiążań.

Jednocześnie Rada Miejska wyraża specjalne wyrazy wdzięczności dla ks. posła Bliźińskiego.

W sprawie powszechnej szkoły żydowskiej żabiera głos p. wice prezydent Szarras i. wyjaśnia, iż komisja sanitarna oglądając lokale szkolne orzekła iż lokal dla powrzechnej szkoły żydowskiej prży ul. Kanonickiej wymaga całkowitej przeróbki, ponieważ jednak przeróbka szkoły związana jest ż remontem całego gmachu, (na leżącego do gminy żydowskiej to obecny w tej komisji nadrabin Lipszyc zakomunikował, iż gmina żydowska pokryje część kosztów, to p. wice preżydent prosi o uchwalenie kredytu w wysokości pół miljona marek na remont samej szkoły. Po krótkiej dyskusji Rada Miejska żądany kredyt przyżnała.

Radny Paszkowski krytykuje w ostry sposób wadliwe przeprowadzenie spisu wyborców do Sejmu, dodając że mase ludzi w spisach nie pomieszczżono i. wogóle spisy były przeprowadzone niedbale, a radny Kwiatkowski mówią, że to było robione celowo, gdyż większość przepuszczanych osób należy do klasy pracującej ponieważ i. ogłoszenia rozklejone w sprawie prży dźiału ulic do właściwych lokalj wyborczych wadljwje są rozklejone dla tego stawiają wniosek aby w każdym domu naklejone było ogłoszenie wskazujące do którego lokalu wniosek ten został przyjęty.

Prof Michalski odczytuje pismo ustaw kupców polskich którzy proszą o żniesienje godźjn handlu dla sklepów winno kolonialnych na sezon źimowy na godz. 9 rano do 7ej wiecz., zamiast jak dotychcżas od 8ej do 6ej Propozycję tą Rada Miejska zatwierdźiła

Radny Paszkowski atakuje istniejący przy Magistracie urząd mieszkaniowy który obecnie rządźi się absolutyzmem a nie tak jak przedtem było że żwołano komisję mieszkaniową, która różne sprawy związane z rekwizycją mieszkań źałatwiała, a obecnie p. Inpektor mieszkaniowy komisji wcale nje wzywa, uważając takową za zbyteczną i sprawy decyduje sam, co powoduje częste skargi na niesprawjedljwe załatwjanje sprawy W konkluzji r Paszkowski domaga się aby stale wzywana była komisja na posiedzenia, na których roztrżygałaby sprawy mieszkaniowe.

Na zjazd przedstawicieli Związku Mjast, które odbyć ma się 29 i. 30 październjka, wydelegowano p. Dr. Koszutskiego.

Na tem przewodniczący żamknął posiedżenie o godzinie 9tej.

KRONIKA.

— STOWARZYSZENIE PANIFN bł. Ludwiki de Maryellac (le Gras) uprzejmie zawiadamia że dnia 24 bm. w niedzielę będzie „Dzień kwiatka“ na rzecz „Nędzy Wyjątkowej“. Liczymy na ofiarność polskich serc najuboższa brać nasza w siermiędze.

— Z KURSOW MUZYCZNYCH Popularnych przy Tow. Muz. w Kaliszu (b. konserwatorjum L Ludowe). Zawiadamiamy tak starychjak i nowych uczniów i uczenice, że pierwszą lekcję na kursach muzycznych wyznaczono na dzień 3-go października rb. Łączących zatem i wszystkich komu na sercu leży kult muzyki, bez względu na stan i wiek, usilnie na kursa te zapraszamy, tem więcej, że ilość uczniów nie jest ograniczona, a z drugiej strony lekcje prowadzone być mogą tylko przy minimalnej ilości 50 uczniów.

Nadmieniamy przytem, że warunki przyjęcia, i opłaty pozostały te same jak w roku zeszłym.

— DZIKIE ZADANIA. Murarze i robotnicy murarscy znów postawili żądania podwyżki o 30 procent. W ostatnich tygodniach nic nie zdrożało naodwrót dużo artykuówł pierwszej potrzeby znacznie staniało. A więc? Wtajemniczeni mówią, że to są zakusy na owe 250 miljonów, jakie mają przyjść do Kalisza.. Cóż na to pan Inspektor pracy? Co panowie właściciele nowobudujących się domów. Czy rząd daje pieniądze na odbudowę miasta czy też na specjalne faworyzowanie jednej kategorji robotników z jawnem pokrzywdzeniem ogółu ludności.

— MILJONOWA KRADZIEZ.

Do lokalu Spółki Związku Cechów Obuwniczych w Poznaniu przy ul. Gołębiej dobrali się niewykryci narazie złodzieje i zabrali 75 skór safjanowych po 6 stóp każda, 32 skóry brązowe po 8 stóp każda,, nici, jedwab, 20 tuzinów obcasów gumowych, przyczyniając Spółce strat na 2.250.000 marek.

— NAPAD RABUNKOWY.

Na drodzę pomiędzy Zduńską-Wolą a Łaskiem przy plancie kolejowym dwóch zamaskowanych opryszków napadło na Jana Krawczyka mieszkańca Zduńskiej-Woli i zabrawszy mu 25 tysięcy marek, zbiegli w niewiadomym kierunku.

— SPŁOSZENI ZŁODZIEJE.

W nocy z 19 na 20 dobrali się złodzieje do składu skór Moszkiewicza przy ul. Babinej 31 i zapakowali znajdujące się w składzie skóry w koszyk i walizkę, lecz spłoszeni prżeż właścicieli, zostawili łup i łom żelazny i zbiegli.

— AMATORZY KONI..

We wsi Jedlec, pow. Pleszewskiego złodzieje zabrali Walentemu Wenclewskiemu 6-cio letnią skarogniadą klacz, żrebną wraz z półszorkiem, a następnie prawdopodobnie ci sami złodzieje skradli bryczkę wartości 250.000 mk., Antoninie Pawlak we wsi Szadek, gm. Pamięcin.

— MECZ KALISZ (repr.) OSTROW repr. 1:1

W niedzielę dnia 17 bm. reprezentacja drużyn piłki nożnej w Kaliszu udała się do Ostrowa by tam rozegrać mecz z reprezentacją Ostrowa Gra prowadżona była w niezwykle żywym tempie, Grę niedzielną cechowała niezwykła brutalność do tego stopnia. iż prawie wszyscy gracze Kaliscy wyszli z niej poturbowani i. poranieni. Odnowiło się wrażenie, że Ostrowiacy pragnęli odnieść zwycięstwo nie sportowe lecz fizyczne, to im się w zupełności udało albowiem drużyna Kaliska, nie godząc się z takiem pojmowaniem gry zmuszona była opuścić na 20 minut przed terminem, Gra zakończyła się remisowo—rezultatem 1:1.

Sedzia wystawiony przez drużyny Ostrowskie wykazał zupełną nieznajomość najelementarniejszych żasad gry.

— NADESŁANE.

W Nr. 37 „Głosu Kaliskiego“, jest sprawozdanie ze Zjazdu Towarzystw Rzemieślniczych Województwa Łódzkiego. W sprawozdaniu tym, jest ustęp dotyczący Cechu fryzjerskiego, w którem redaktor p. J. Kwieciński z właściwym sobie systemem, fałszuje moje przemówienie, nadając mu charakter taki, jaki jest potrzebny dla jego celi partyjnych.

Pisze on, „Maciejewski wini tego, że żydzi należą do Cechu fryzjerów“, przypisywał.... aż społeczeństwu do Cechu tego nie należącemu“.

Nie sądziłem, aby można być tak perfidalnym i kłamać publicznie. Przecie na owym zjeździe było ludzi parę set, i chociażby ze względu na Nich, p. Kw. (na chwilę chociaż) powinien być człowiekiem jako dobrze wychowanym i napisać cośkolwiek podobnego do prawdy. Ale gdzie tam.... jego polityczne zaślepienie, nie pozwala mu być (nawet na chwilę) innym, tylko takim, jakim jest.

Ta część mego przemówienia, która zastała celowo spaczona przez p. Kw. była następująca:

„Na usprawiedliwienie starszych Cechu fryzjerskiego, można powiedzieć.. jest to krotochwilne..... fryzjerzy, jak wiadomo starają się dogodzić klijentom, a ponieważ nasza brać rzemieślnicza, która więcej popiera żydów, aniżeli nas chrześcijan, a i ci, co to najwięcej krzyczą: niechodź do żyda, a bez niego żyć nie mogą, przeto starsi Cechu poszli tym pp. na spotkanie i przyjęli żydów“. W drugiem mojem przemówieniu podkreślałem, żeby ustęp ten traktowali jako ironje i że niedotyczy to wszystkich, a tylko tych o których mowa. A co napisał redaktor „Głosu Kaliskiego“ p. J. Kwieciński. Niech to posłuży za przykład uczestnika Zjazdu, jak ten sezonowy organ bezpartyjny (?) interpretuje słowa i czyny ludzi nie idących na ich demagogicznym pasku.

Dziwne, dla czego p. Kw. jest tak stronniczem, antysemitą. Dla czego to p. Kw. nie gromił, a nawet aprobował cech rzeźników kiedy solidarnie z żydami wygładzali miasto swojem niedorzecznem protestem przeciw wolnicy? Czyżby dla tego, że ci pp. prawie wszyscy są w Związku Ludowo Narodowym?

Dla czego p. Kw. nie potępia prawice z Lublina, która ze żydami zawarła kompromis i wybrali żydowsko-prawicowo polski komitet wyborczy?

Dlaczego p. Kw. milczy wobec nadużyć jakie popełnił p. adwokat Tomasik przywódca endeków w Lisku (.M Polska), który będąc dyrektorem T-wa Zaliczkowego, na spółkę z kilku żydami dopuszczał się oszukańczej spekulacji walutowej, na niekorzyść skarbu państwa. Pan ten dziś znajduje się w więzieniu, a pańscy przyjaciele polityczni, starają się by go uwolnić. Zamiast żądać sądu sprawiedliwego.

Otóż to jest właśnie po dyktatorsku. W Rosji obecnie bolszewikom wolno wszystko i jeść i pić, kraść i być nietykalnym. Ale niech się odważy kto im to powiedzieć.....

Szczęście miała Marja Magdalena, że w owych czasach na świecie nie było p. Kwiecińskiego i jego współmyślących, bo byłaby ukamienowana.

W Nr. 38 „Głos Kaliski“ szeroko rozpisuje się o wiecu w Chełmicach.

Przykro mi bardzo, że fryzjer musi koregować redaktora, ale trudno. Jednocześnie muszę p. K. podziękować, że w swojem bezpartyjnym piśmie agituje na rzecz N. P. R. będę mu jeszcze wdzięczniejszy, jeżeli na przyszłość będzie dawał sprawozdanie, tylko bez dodatków.

Co do korekty, to muszę sprostować, a mianowicie: „Głos Kaliski“ pisze, że ja polecałem N. P. R. na wiecu w Chełmicach. Ja wówczas nie polecałem żadnej partji; tylko ostrzegałem przed skrajną prawicą i lewicą, gdyż jedno od drugiej niczem się nie różni. Prócz tego, zalecałem podczas wyborów, kierować się własnym sumieniem i głos na tę partję oddać, która zrobiła najwięcej dobrego, a najmniej złego, a pięknym słowom nie wierzyć.

Znaczy się, że „Głos Kaliski“ za tą partję, która zrobiła dużo dobrego, a mało złego, uważa Narodową partję Robotniczą, bo odrazu ona przyszła mu na myśl (i za to właśnie dziękuje).

Dalej „Głos Kal.“ pisze, że otrzymali oni godną odprawę od przestawicieli Zw. Lud. Nar. Zapytuje: zaco? Czy za to, że zalecałem głosować według własnego sumienia—i za partją, która położyła największe zasługi na gruncie sejmowym?

Dlaczego p. K. jest tak skromnym i nie pisze, że to on odprawę tą dał. A w odprawie tej wyśpiewał wszystko, co tylko najgorszego wiedział o mnie; cytuje to przemówienie dosłownie: czy wiecie, kto jest tym mówcą, który dopiero co mówił? On jest fryzjer i należy do cechu fryzjerów, w którem są żydzi. On niechce ani lewicy, ani prawicy, tylko centro, to znaczy do żydów.

P. K. widział że jednego słuchacza pobito, więc sądził, że jak powie, że ja należę do Cechu fryzjerów w którym są i żydzi, to mnie rozniosą. Lecz grubo się zawiódł.

Czy to na wiecach, czy też w swojem p. K. „Głosie Kal“ za często wyciera sobie język „fryzjerem“. Co on przez to chce powiedzieć? Muszę zwrócić mu uwagę, że dla tego który dla sprawy kraju i społeczeństwa lekceważył życie, to ten i kawałek chleba może poświęcić.

Więc proszę pisać śmielej i otwarcie.

FRANCISZEK MACIEJEWSKI.

Polskie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu w Grodnie.

BRYGIDZKA UL.

Adres telegraficzny: „Grodno Polteh"

Dostarczamy siano i słomę prasowaną, drzewo opałowe i budulcowe.

2646



PALMA KAUCZUK. (Sp. z ogr. odp.)

SŁADY FABRYCZNE:

Dla Galicji Zachodniej **Kraków,** Librowczyzna 8. | Dla Galicji Wschodniej **Lwów,** Żółkiewska 37.

Dla Poznańskiego i Pomorza

POZNAŃ, KANAŁOWA 18. TEL. 60-16. 2483

Każdy Hallerczyk,

który nadeśle swój adres do „Związku Hallerczyków", **Warszawa, Jerozolimska 49 m. 9,** otrzyma jednodniówkę **„HALLERCZYK".** 2653

Dom z ogrodem

przestrzeni około 3-ch morgów w mieście Stawiszynie, własność sukcesorów ś. p. Edwarda Knora będzie sprzedawany z publicznej licytacji w Sądzie Okręgowym w Kaliszu

w dniu 3-go października 1922 roku. 2614

Najpiękniejsze kapelusze 2650

damskie ostatniej mody sprzedaje najtaniej hurtowo i detalicznie fabryka

Wolf & Brandwein, WARSZAWA, Długa 49.

Zginął patent 2652

handlowy III kat. za № 3483 na r. 1922, wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu na imię **Pawła Pietrzykowskiego** na drobną sprzedaż mięsa.

Skrzynie

większej ilości poleca: **Skład Win W. Ziółkowski,** Stary Rynek № 1. 2645

Krawcowa

poszukuje szycia do domów. Wiadomość w administracji — Gazety Kaliskiej. 2651

Potrzebny

od 1 października do przedsiębiorstwa restauracyjnego w Ostrowie

kucharz lub dobra **kucharka**

Zgłoszenia z podaniem warunków do B. Muszyńskiego— **Ostrów,** (Wielk) przy moście kolej. № 1. 2641

Sprzedam

plac na skład drzewa

z budynkami (gdzie obecnie znajduje się skład drzewa) w Sieradzu przy ulicy Kaliskiej. Bliższa wiadomość: Kalisz, ul. Wrocławska, Skład Drzewa H. Znamirowskiego, Telefon № 56. 2643

Sprzedam 2644

sklep spożywczy

z urządzeniem i z towarem z powodu wyjazdu do Francji. Wiadomość w red. Gaz. Kal.

Zginął paszport 2642

wydany przez urząd gm. Żydów na imię Zofji Nowak.

Sprzedam 2633

dom

przy ulicy Winiarskiej № 1, do połowy zbudowany z ogrodem owocowym na warunkach dogodnych. Wiadomość Hotel „Corso", ulica Kanonicka.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą

SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA

Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut". Sprzedają apteki i składy apteczne. 1922

Poszukuję zaraz

pokoju umeblowanego.

Oferty w Administ. Gaz. Kal. pod Nr. 2606.

Potrzebna zaraz lub od I. X. 22.

młodsza gospodyni

obeznana dobrze z prowadzeniem gospodarstwa domowego do samotnego Pana na większy majątek jak i również **pokojówka** umiejąca także prasować. Zgłoszenia do ekspedycji Gaz. Kal. 2631

Sprzedaż 2623

cementu, wapna i trzciny

plecionej do sufitów. Kalisz, Nowy Rynek № 12.

Salo Grün.

Klej

czystoskórny i chemikalji najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 1241



SWIERZBĘ

w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie **maść „Naydić F-ra Hebdy",** nie plami bielizny ma przyjemny zapach. 2448

Dla koni od świerzby i parcha **„EKWOL-HEBDA".**

Na Hemoroidy-roślinne świeczki **RATELIN HEBDA.**

Przedstawicielstwo na Kalisz: **Apteka J. Kijewski**

Z mojej fabryki polecam do natychmiastowej dostawy:

Papę dachową, lepnik smołę z węgla kamiennego destylowaną cementowe czerwone falcowe dachówki,

WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI, FABRYKA PAPY

TCZEW—Pomorze. 2382

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ"

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Najstarsza drukarnia w Kaliszu! Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, **książki handlowe i biurowe,** formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. **Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi.** Własna introligatornia. **Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością.** Maszynki zecerskie. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO i DOKŁADNIE.